



Warszawa, 21 października 2025 roku

Sprawa: uwagi do projektu ustawy UD318 (druk 1836)
Znak sprawy: PAD7.8100.1.2.2025
Kontakt: Kancelaria MF
tel.: +48 22 694 55 55
e-mail: kancelaria@mf.gov.pl

Szymon Hołownia
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przedstawieniem Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej przez Radę Ministrów projektu ustawy *o zmianie ustawy o zdrowiu publicznym oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych* (druk 1836), który będzie przedmiotem prac legislacyjnych w Sejmie, przekazuję w załączeniu kopię pisma Spółki Betcris Polska Spółka z o.o. zawierającego opinię dotyczącą przedmiotowego projektu. Pismo to wpłynęło do Ministerstwa Finansów po przyjęciu projektu przez Radę Ministrów.

Z wyrazami szacunku

Z upoważnienia Ministra Finansów i Gospodarki

Jarosław Neneman
Podsekretarz Stanu

w Ministerstwie Finansów

WYDZIAŁ OBSŁUGI PREZYDIUM SEJMU

L. dz. SPS-III.020.324.7.2025

Data wpływu 21.10.25

2025 r.

Gdynia, dnia 7 października

Sz. P. Andrzej Domański
Minister Finansów
ul. Świętokrzyska 12
00-916 Warszawa

Stanowisko Spółki Betcris Polska Spółka z o.o. w związku z projektem podniesienia stawki podatku z tytułu wygranych w mgrach i zakładach wzajemnych.

Szanowny Panie Ministrze,

W nawiązaniu do trwających prac nad projektem ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw (nr UD289), udostępnionym w Biuletynie Informacji Publicznej Rządowego Centrum Legislacji, oraz w odpowiedzi na uprzejmą prośbę o zgłoszenie uwag do projektu, przedstawiam stanowisko spółki Betcris Polska Sp. z o.o. odnośnie projektu podniesienia z dniem 1 stycznia 2026 r. stawki podatku z tytułu wygranych w grach i zakładach wzajemnych, o którym mowa w art. 30 ust. 1 pkt 2 Ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, z obecnych 10% do zakładanych 15% wartości wygranej, w przypadku wygranych powyżej kwoty 2280 złotych.

Jako „legalny bukmacher” wyrażamy stanowisko, iż konsultowany projekt nie przyniesie zamierzonego skutku, zwiększenia wpływów podatkowych z wygranych, co więcej żywimy obawy, iż może odnieść skutek odwrotny do zamierzeń ustawodawcy i spowoduje zwiększenie zjawiska „dzielenia kuponów” a co gorsza zwiększy zainteresowanie graczy udziałem w szarej strefie i grą bez podatku” u podmiotów oferujących zakłady bukmacherskie nie posiadając zezwolenia Ministra Finansów.

Zwiększenie podatku od wygranych powyżej kwoty 2280 złotych z 10% do 15% będzie stanowić istotną zachętę do rezygnacji z gry u

legalnie działających podmiotów, posiadających zezwolenia Ministra Finansów.

Już dzisiaj, a więc przed proponowanymi zmianami zwiększenia podatku, głównym czynnikiem zachęcającym graczy do udziału w nielegalnych zakładach jest uniknięcie obciążeń podatkowych, a więc 12% od postawionej stawki oraz 10% od wygranej powyżej kwoty 2280 złotych, com potwierdzają badania Regus oraz H2Gambling,

Według danych EY oraz H2Gambling 2024 roku nielegalny rynek zakładów bukmacherskich wygenerował ponad 1.18 miliardów złotych przychodów z gier brutto, a nielegalny rynek kasyn online wygenerował 1.41 miliarda złotych przychodów z gier brutto. Oznacza to, że całkowity nielegalny rynek gier online wyniósł 2.56 miliardów złotych przychodów z gier brutto.

H2Gambling szacuje, że szara strefa/czarny rynek zakładów bukmacherskich i gier kasynowych online w 2024 r. to 31%, a do 2029 r. ma zmniejszyć się jedynie do 29%. Gdyby jednak rozdzielić zakłady bukmacherskie i gry kasynowe online, to okazuje się, że szara strefa w zakładach wzajemnych wynosi 24%, a w grach kasynowych aż 41% - biorąc pod uwagę aktywności klientów i przychód brutto operatorów. Jeśli spojrzeć na szarą strefę przez pryzmat obrotów, to jest to więcej niż 50% rynku, około 65 miliardów złotych nielegalnych obrotów rynkowych. Przy czym obroty w całej sferze online gier, razem w legalnymi, to kwota ponad 133 miliardów złotych. Wynika z tego, że ponad połowa obrotów z gier hazardowych online odbywa się w szarej strefie/na czarnym rynku. W 2024 roku około 11% dorosłej populacji korzysta z nielegalnych stron internetowych związanych z zakładami bukmacherskimi i kasynami online. Oznacza to, że 3.3 miliona osób w Polsce nadal gra w nielegalne gry hazardowe online i nie podlega żadnej ochronie przed skutkami hazardu. Wśród typujących zakłady bukmacherskie online z nielegalnych serwisów korzysta 22% osób, przy czym większość z nich łączy aktywność w legalnych i nielegalnych serwisach. Wśród grających w gry kasynowe online za pieniądze zdecydowana większość wybiera nielegalne alternatywy do Total Casino (polskiego monopolisty) - 83% korzysta z takich serwisów, przy czym 65% zupełnie pomija legalny serwis. To więcej o 4% w porównaniu z rokiem 2022.

W tym miejscu zwrócić należy uwagę na zjawisko Krzywej Laffera, który wykazał, iż wpływy budżetowe z tytułu zwiększającej się stawki opodatkowania rosną tylko do pewnego momentu i wzrost ten jest coraz mniejszy po osiągnięciu pewnego poziomu wpływy budżetowe nominalnie spadają pomimo zwiększonej stawki opodatkowania. To naturalne i wynika z legalnych i nielegalnych dążeń obywateli do unikania w ich przekonaniu nadmiernych obciążeń fiskalnych.

Dodać należy, że Badanie Bukmacherskie 2021 wykazało, że dla blisko 64% grających nie ma znaczenia czy bukmacher płaci w Polsce podatki czy nie i tylko około 30% grających oceniło negatywnie osoby grające u nielegalnych bukmacherów w tym tylko 11% zazaczyło odpowiedź „zdecydowanie negatywnie”. Niniejsze badanie pokazuje, iż Ministerstwo Finansów oraz „legalni bukmacherzy” w przypadku podniesienia stawki podatkowej nie mogą liczyć na lojalność graczy, którzy nie postrzegają gry w szarej strefie za coś co należy oceniać negatywnie.

Nie bez znaczenia dla proponowanych zmian jest zagrożenie pogorszenie warunków działania legalnych operatorów:

Mimo powszechnego, błędnego przekonania, iż operatorzy przerzucają podatek na graczy i sami na tym zyskują, ostatecznie to klient realnie płaci 12% podatku od każdej stawki. Jednak przy średniej wypłacalności operatorów rzędu 88-90% (wiele mniejszych podmiotów balansuje na granicy opłacalności) bardzo często dochodzi do sytuacji, w której gracz wpłaci środki finansowe w wysokości X na swoje konto u bukmachera wielokrotnie obraca tą kwotą, to suma zapłaconego podatku może znacznie przewyższyć jego początkowy depozyt. Efekt często jest taki, że saldo klienta wynosi zero, saldo operatora jest ujemne (kwota podatku przewyższa wartość depozytu), a plus pojawia się jedynie po stronie skarbu państwa. Tak więc opisane wyżej zjawisko działa w praktyce jak mechanizm podatku obrotowego. W takiej sytuacji podniesienie podatku od wygranych do poziomu 15% spowoduje faktycznie zmniejszenie obrotów w branży w wyniku odchodzenia graczy do szarej strefy a w efekcie może spowodować

upadki mniejszych graczy (w ostatni czasie obserwujemy wycofanie się z rynku kilku podmiotów jak eWinner czy GoBet) które mają konsekwencje nie tylko fiskalne, ale również społeczne, gdyż wiążą się z utratą pracy przez pracowników branży bukmacherskiej.

Kolejnym elementem, na który należy zwrócić uwagę jest brak waloryzacji progu zwolnienia z podatku:

Kwota 2280 zł, uznawana za „wysoką wygraną” która niezmiennie od wielu lat wynosi 2280 zł jest totalnie nieadekwatna do obecnych realiów. Kwota 2280 zł obowiązuje od 2003 roku i nie była nigdy waloryzowana. Dziś kwotę 2280 zł trudno uznać za próg, który realnie odzwierciedla wysoką wygraną. Wynagrodzenie minimalne od 2003 r. wzrosło prawie 6 krotnie z 800 zł do 4666 w 2025. Przeciętne wynagrodzenie blisko 4 krotnie. Inflacja od 2003 r. wynosi 99,53%. Co oznacza, że podatkiem obejmowanych jest coraz więcej wygranych, co samo w sobie stanowi de facto wzrost daniny i dodatkowo przyczynia się do korzystania z oferty nielegalnych podmiotów przez uczestników gier hazardowych.

Na Łotwie funkcjonuje nieco podobny mechanizm jednak kwota progu wynosi 3000 €, mimo, iż minimalne wynagrodzenie oraz średnie wynagrodzenia w 2025 r. są realnie niższe niż w Polsce. (wynagrodzenie minimalne w 2025 r. to 740 euro brutto)

Chciałbym jeszcze powrócić do wspomnianego wyżej zjawiska „dzielenia kuponów” przez graczy:

Pragniemy również zwrócić uwagę, że podwyższony podatek będzie skutkował stosowaniem przez wielu graczy praktyk omijania obciążenia fiskalnego. (część graczy już stosuje te praktyki przy dotychczasowej stawce podatkowej) Jedną z nich jest sztuczne dzielenie kuponów na części, np. połowy, aby każda transakcja nie przekroczyła kwoty objętej wyższym podatkiem. W ten sposób gracz w sposób legalny unika dodatkowego obciążenia, a państwo nie uzyskuje żadnych dodatkowych wpływów, co dodatkowo podważa skuteczność planowanej podwyżki podatku i może zniechęcić do legalnej gry.

Podsumowując, zwiększenie podatku od wygranych może tylko pogłębić problem szarej strefy, a efekt w postaci

zwiększenia wpływów do budżetu może okazać się odwrotny od zamierzonego.

W naszej ocenie, znacznie korzystniejsze efekty, zarówno fiskalne, jak i te związane z bezpieczeństwem obywateli, zostaną osiągnięte poprzez pełną rewizję dotychczasowych rozwiązań ustawy o grach hazardowych i skuteczne uszczelnienie rynku.

Licząc na uwzględnienie naszych argumentów w dalszych pracach nad projektem, pozostajemy z poważaniem.

Z wyrazami szacunku,

Michał Drobysz – radca prawny Betcris Polska Sp. z o.o.

Tłoczono z polecenia Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej
